

jakie powstały po usunięciu Polaków” (s. 228). Taki język – rzeczowej analizie – przemawia do mnie. Szkoda jedynie, moim zdaniem, że Autor zaczął go używać dopiero w zakończeniu.

Andrzej Żbikowski



Shimon Redlich, *Razem i osobno. Polacy, Żydzi, Ukraińcy w Brzeżanach 1919–1945*, Wydawnictwo „Pogranicze”, Sejny 2002, ss. 254

Tematyka stosunków narodowościowych na ziemiach polskich cieszy się ostatnio sporą popularnością tak wśród historyków, jak czytelników. Interesują się nimi również politycy i publicyści wielkonakładowej prasy. Powodów jest wiele. Swoboda badań naukowych i zniesienie cenzury po 1989 r. otworzyły przed badaczami pole dotąd poddane różnorodnym ograniczeniom zarówno ze względu na dostęp do źródeł, jak i możliwości publikacji. Nie mniej ważna jest – jak sądzę – zmiana pokoleniowa, weszła bowiem w życie naukowe generacja młodych historyków, dla których wielonarodowościowa Rzeczpospolita jest zagadnieniem otwierającym nowe, interesujące horyzonty badawcze. Nie należy również zapominać, iż życie naukowe historyków polskich jest obecnie szeroko otwarte na świat zewnętrzny, bez przeszkód docierają publikacje autorów zagranicznych, inicjowane są dyskusje na tematy tak kontrowersyjne, jak chociażby stosunki polsko-żydowskie. Dość przypomnieć spory i emocje wokół książki Jana T. Grossa *Sąsiedzi*.

Wśród licznych ostatnio na polskim rynku księgarskim publikacji dotyczących zagadnień narodowościowych na szczególną uwagę zasługuje książka Shimona Redlicha *Razem i osobno. Polacy, Żydzi, Ukraińcy w Brzeżanach 1919–1945*.

Autor jest absolwentem uczelni izraelskich i amerykańskich, wykładowcą najnowszej historii Europy i dziejów Żydów w Europie Wschodniej na Uniwersytecie Ben Guriona w Izraelu. W dorobku ma wiele pozycji opublikowanych w kraju i za granicą. Jego zainteresowanie Brzeżanami jest nie tylko ściśle profesjonalne. Redlich, urodzony w 1935 r. we Lwowie, spędził dzieciństwo właśnie w Brzeżanach. Przebywał tu również podczas niemieckiej okupacji i jest jedną z nielicznych osób, które przeżyły holokaust dzięki polskim i ukraińskim sąsiadom.

Książka nie jest standardową monografią naukową. Autor z racji osobistych doświadczeń nie mógł, co oczywiste, zachować chłodnego dystansu do opisywanych wydarzeń. Nie mógł też ograniczyć się do pamiętnikarskiej relacji, chociażby z tego powodu, iż z dzieciństwa zachował w pamięci tylko fragmentaryczne obrazy życia wielonarodowych Brzeżan. Książka jest więc połączeniem osobistej relacji, opartego na źródłach studium naukowego, szeroko wykorzystującego nie tylko dokumenty archiwalne, ale również informacje żyjących jeszcze świadków historii: Żydów, Polaków i Ukraińców.

Ramy chronologiczne pracy wyznaczają daty 1919 i 1945. Okresowi międzywojennemu autor poświęca jednak tylko jeden (III) rozdział, koncentrując się na okupacyjnych dziejach Brzeżan (rozdziały IV–VI) pod panowaniem sowieckim

(1939–1941), niemieckim (1941–1944) i znowu sowieckim (1944–1945). To wyraźne zachwianie proporcji jest w pełni uzasadnione. Lata wojny przyniosły tyle wydarzeń, tak gruntownie zmieniły życie mieszkańców Brzeżan, że należało im poświęcić najwięcej uwagi.

Dwa rozdziały (I i VII) wyłamują się z układu chronologicznego. Poświęcone są powrotom do Brzeżan dawnych mieszkańców, których losy rzuciły w odległe strony świata. Rozdział I jest osobistą relacją autora, rozdział ostatni – próbą ukazania powrotów innych.

Baza źródłowa książki jest imponująca. Autor przeprowadził kwerendę w archiwach polskich (Archiwum Akt Nowych w Warszawie), niemieckich (Zentralle Stelle der Landesjustizverwaltung zur Verfolgung Nationalsozialistischer Verbrechen w Ludwigsburgu, Bundesarchiv w Berlinie), ukraińskich (Centralnyj Derżawnyj Istoryczeskij Archiw we Lwowie, Derżawnyj Archiw Ternopilśkoji Oblasti w Tarnopolu) i izraelskich (Archiwum Yad Vashem, Centralne Archiwum Syjonistyczne w Jerozolimie).

Polskie wydanie zawiera rozbudowany aparat naukowy, który ujawnia ogrom pracy autora. Niestety, nie został on opracowany według standardów przyjętych w polskiej literaturze naukowej, co jest raczej niedopatrzeniem wydawcy niż autora. Wprawdzie na końcu książki podano wykaz wykorzystanej literatury, ale informacje o archiwaliach i relacjach znajdują się w przypisach, niezbyt fortunnie umieszczonych na końcu książki przed bibliografią. Zapisy archiwaliów podano z zastosowaniem skrótów, które nie zostały rozwiązane przy pierwszym ich użyciu, przez co słabiej zorientowany czytelnik będzie miał sporo kłopotów ze zidentyfikowaniem archiwum, a zwłaszcza poszczególnych zespołów.

Na szczególne podkreślenie zasługuje jednak wielka liczba relacji uzyskanych od dawnych i obecnych mieszkańców Brzeżan. Profesor Redlich dotarł do wielu świadków tragicznych wydarzeń z lat wojny, mieszkających dziś w Izraelu, Polsce, Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i na Ukrainie. Rzadko się zdarza, aby publikowane w Polsce prace w tak dużym stopniu oparte były na tego typu źródłach. Autor doskonale się nimi posłużył i udowodnił, jak ważną rolę mogą odegrać w badaniach naukowych.

Rozdziałowi poświęconemu okresowi II Rzeczypospolitej autor nadał znamienity tytuł: *Dobre lata 1919–1939*. Na podstawie archiwaliów i relacji mieszkańców prof. Redlich ukazał obraz Brzeżan, które „zachowały sporo z habsburskiego dziedzictwa wielokulturowości i umiaru. Chociaż dominowała w nich polskość, Żydzi i Ukraińcy nie byli wyobcowani. Wprawdzie każda grupa miała skłonność trzymania się razem, lecz łączyły je również rozmaite wzajemne stosunki”. Tak więc rządy polskie, chociaż nie wolne od praktyk dyskryminujących Ukraińców i Żydów, nie stanowiły – zdaniem autora – zagrożenia dla wieloetnicznej i wielokulturowej społeczności Brzeżan. Tezę tę potwierdzić mogły w jeszcze większym – jak sądzę – stopniu informacje na temat funkcjonowania Rady Miejskiej, niestety autor poświęcił samorządowi tylko jeden akapit.

Dopiero okupacja sowiecka z lat 1939–1941, niosąc za sobą zniszczenie dotychczasowej tradycyjnej struktury społeczno-ekonomicznej, doprowadziła do nieodwracalnego – jak się okazało – pogorszenia stosunków pomiędzy trzema narodowościami. Narastała wzajemna obojętność, a w końcu wrogość, która eksplodowała już w okresie rządów niemieckich. W Brzeżanach doszło do anty-

żydowskich pogromów, których sprawcami byli Ukraińcy. Antysemickie nastroje ułatwiły Niemcom odizolowanie Żydów od reszty społeczności miasta, zamknięcie ich w getcie, a później wymordowanie.

Gwałtownie nasilił się konflikt polsko-ukraiński. Chociaż i Polacy, i Ukraińcy nienawidzili bolszewików, nie łagodziło to w niczym ich wzajemnej wrogości. Na wielką skalę rozpalila się ona pod rządami niemieckich okupantów, którzy potrafili ukraiński nacjonalizm wykorzystywać dla własnych interesów.

Profesor Redlich słusznie stwierdza, że Polacy, Żydzi i Ukraińcy „żyli razem i równocześnie osobno. Ich wspólnota mogła się utrzymać jedynie w okresach względnej stabilizacji. Gdy przyszła destabilizacja, polsko-ukraińsko-żydowski trójkąt zaczął się rozpadać. Wojna, jakiej wcześniej nie znano, i brutalizacja codziennego życia pod rządami Sowietów i Niemców wyzwoliły w ludziach wszystko, co najgorsze”. Wydaje się, że to stwierdzenie autora książki oddaje istotę problemu konfliktów narodowościowych nie tylko w Brzeżanach, ale w większości wieloetnicznych miast i miasteczek wschodniej, a nawet centralnej Polski. Wszędzie tam nastąpił z woli okupantów szybki proces niszczenia struktur społecznych opartych na miejscowych elitach. Rozbito samorządy, zniszczono bogatą tkankę organizacji i stowarzyszeń, zlikwidowano szkoły, drakońskim ograniczeniom poddano życie religijne. Dopiero na gruzach zniszczonej struktury społecznej brunatny i czerwony totalitaryzm mógł realizować cele swej polityki, i to bez obawy, że spotka się z solidarnym oporem mieszkańców.

Książka prof. Redlicha ukazała się dotąd w języku angielskim i polskim. Planowane jest jej wydanie ukraińskie i hebrajskie. Dzięki temu trafi do wszystkich zainteresowanych problematyką wielokulturowej przeszłości Brzeżan i będzie mogła odegrać istotną rolę w budowaniu świadomości historycznej wolnej od uprzedzeń i stereotypów.

Janusz Wróbel



Aleksander Klotz, *Zapiski konspiratora 1939–1945*, opracowanie, wstęp i przypisy Grzegorz Mazur, Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego i Księgarnia Akademicka, Kraków 2001, ss. 552

Krakowskie Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego wydało w 2001 r., jako trzynasty tom swojej biblioteki, wspomnienia wybitnego oficera polskiego wywiadu płk. Aleksandra Klotza, w starannym opracowaniu znanego badacza dziejów lwowskiej konspiracji niepodległościowej Grzegorza Mazura. Skromny tytuł publikacji nie odzwierciedla w żadnej mierze jej pasjonującej zawartości. Wśród bogatej literatury wspomnieniowej dotyczącej losów Polaków na Wschodzie podczas drugiej wojny światowej pojawiła się pozycja wyjątkowa, ukazująca sowiecką rzeczywistość z mało znanej do tej pory perspektywy.

Spisane w latach 1948–1949 na Zachodzie (w „obozie wygnańców”, jak podawał sam Klotz) wspomnienia zostały podzielone na trzy części. Pierwsza obejmuje lata okupacji sowieckiej 1939–1941. Wypełnia ją w większości opis jednej